***Projekt ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw***

**Stanowisko**
**Podlaskiej Izby Rolniczej do projektu ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw**
**z dnia 19.04.2017r.**

Zarząd Podlaskiej Izby Rolniczej po kolejnej analizie projektu ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw stanowczo sprzeciwia się wprowadzeniu upraw GMO na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w tym również umożliwienia prowadzenia tych upraw przez rolnika w specjalnej utworzonej strefie.

 Obecnie w Polsce nie prowadzi się upraw GMO. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego przyznaje państwom członkowskim swobodę decydowania, czy chcą one prowadzić na swoim terytorium uprawy genetycznie modyfikowane. Nasz kraj skorzystał ze swobody prawa unijnego w tym zakresie.

Podlaska Izba Rolnicza obawia się, że po wejściu w życie w/w ustawy areał upraw GMO w Polsce zacznie się drastycznie powiększać. Dopuszczenie GMO nawet jako doświadczalnictwa stwarza furtkę, która z biegiem czasu jak pokazuje historia innych państw, pozwala na wprowadzenie tych upraw na masową skalę. Dlatego uważamy, że Rząd Polski powinien utrzymać ustawowy zakaz upraw roślin GMO.

 Polska powinna pozostać wolna od GMO. To problem mający istotne znaczenie dla kształtu polskiego rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego Polski.

Wbrew często spotykanym opiniom, że „rolnicy zawsze produkowali GMO”, to jednak z organizmami genetycznie modyfikowanymi zaczęto eksperymentować w laboratoriach około 30 lat temu, a z GMO w rolnictwie i „na talerzu” mamy do czynienia od zaledwie 17 lat. Trudno więc dziś ocenić długotrwały wpływ roślin genetycznie modyfikowanych na środowisko i na nasze zdrowie. Czas obserwacji jest bowiem zbyt krótki, co nie pozwala ocenić skutków długotrwałej diety zawierającej GMO ani jej wpływu na kolejne pokolenia.

Odległe efekty jej spożywania poznamy po latach. Może się okazać, że będzie tak, jak w przypadku DDT czy papierosów, których producenci przez lata zapewniali o ich bezpieczeństwie.

Oprócz potencjalnych zagrożeń zdrowotnych, z GMO wiążą się także zagrożenia dla środowiska i problemy o charakterze społeczno-ekonomicznym. Te ostatnie wydają się dziś najpoważniejsze! Będą się one wiązały z eliminacją tradycyjnego modelu rolnictwa i wzrostem bezrobocia na wsi, latyfundyzacją obszarów rolnych, uzależnieniem rolników od dostaw opatentowanego ziarna siewnego, zapaścią rolnictwa ekologicznego, etc. Ponadto, grozi nam utrata rynków zbytu w Europie, gdzie mamy obecnie pozycję lidera w produkcji zdrowej i smacznej żywności. Na naszą produkcję rolną jest popyt, zaś żywność wytwarzana z upraw GMO nie znajduje zbytu w Europie.

Tymczasem produkty bez GMO, np. mleczarskie stają się nową marką, która jest aktualnie budowana, a jej koszty ponoszą rolnicy. Także wśród konsumentów jest sprzeciw wobec takich produktów. Niczym więc nie jest uzasadnione dopuszczanie produkcji upraw z GMO, nawet na skalę doświadczalną.

 Wobec powyższego Podlaska Izba Rolnicza stanowczo sprzeciwia się wejściu w życie ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych.